

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
wzrost. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wy-
stąpieniu przedpłatowca, złożeniu pesny, powrótka ko-
munikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać poratami-
nowych dostawek gazet, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pier-
wszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-
szaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygod-
niowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocisto-
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Piotra w okow.
Wtorek Alfonsa
Środa Lidji

Dziś wschód słońca o godz. 3:57 zach 19:29
Jutro „ „ „ 3:58 „ 19:29
Dziś „ księżycy „ 6:53 „ 21:17

Nr. 88

Wąbrzeźno, wtorek 2 sierpnia 1927 r.

Rok VII

Przed ostatecznym zerwaniem rozbrojeniowej konferencji morskiej w Genewie.

Ameryka i Japonia przeciwne projektom
angielskim. — Włochy występują przeciw
imperjalizmowi państw obradujących. Prez.
Coolidge próbuje jeszcze pośrednictwa

(Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach obra-
duje w Genewie konferencja przedstawicieli największych
mocarstw morskich t. j. Ameryki, Anglii, Japonii, Francji
i Włoch celem ograniczenia dalszych zbrojeń na morzu.
Propozycje amerykańskie co do radykalnego zmniej-
szenia wyścigu budowania nowych jednostek bojowych
spotkały się z silnym oporem innych państw szczególnie
Anglii, wobec czego wyniki konferencji należy uważać
za minimalne. Red.)

Londyn, 30. 7.

„Times” donosi z Tokio, iż relacje o prze-
biegu obrad konferencji morskiej w Genewie o-
głoszone w japońskiej prasie brzmią niepomyślnie.
Wszystkie dzienniki zapowiadają zerwanie
obrad. Rząd japoński nosi się z zamiarem opu-
blikowania deklaracji politycznej, w której wyka-
zać ma dobrą wolę delegacji japońskiej i oświadczyć,
iż Japonia nie ponosi żadnej odpowiedzialności za
kryzys genewski.

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Coolidge
wystąpić ma z oświadczeniem, w którym wy-
powie się przeciwko przyjęciu nowych propozycji
angielskich, złożonych na konferencji morskiej
w Genewie. Prezydent ma ogłosić, iż propozycje
tych Stany Zjednoczone nie będą mogły zaakceptować.
Wczoraj w Waszyngtonie odbyła się ważna konfe-
rencja polityczna sekretarza stanu Kelloga z przed-
stawicielami admiralacji amerykańskiej. Konfe-
rencja trwała niemal cały dzień.

Londyn, 30. 7. „Daily Mail” pisze, że konfe-
rencja morska w Genewie weszła w stadium
końcowe. Niewątpliwie rysy konferencji morskiej
poderwie w pewnym stopniu autorytet Ligi Nar-
odów. Stosunki między Anglią a Ameryką nie
będą naruszona przez fakt rozbicia się rokowań,
choćby liczyć się należy z wzajemnym ochłodze-
niem.

Rzym 30.7. Oficjalny organ rządowy „Tribuna”
w artykule redaktora Dawanzatego występuje
gwałtownie przeciwko mityryzmowi mocarstw obra-
dujących w Genewie i przeciwko hipokryzji pacy-
fistycznej-rozbrojeniowej, która służy za pokrycie
właściwej treści obrad. Procedura genewska do-
szła — zdaniem Dawanzatego — do ostatnich
granic absurdu. Potęgę morską Anglii Dawan-
zati nazywa gigantyczną i nieubłaganą. Artykuł
konkluduje: „Z faszystowską szczerością musimy
oświadczyć, że wszystko co się działo w Genewie
jest zupełnie obrzydliwe z punktu widzenia zdro-
wej politycznej etyki”.

Rapid City, 30.7. Prezydent Coolidge ma jesz-
cze nadzieję, że dalsze dyskusje doprowadzą do
znotyfikowania propozycji morskich Wielkiej Bry-
tanii, jest jednak stanowczo zdecydowany nie
przyjmować propozycji tych w ich formie obec-
nej, gdyż zdaniem prezydenta trzeba, aby Stany
Zjednoczone wybudowały większą flotę niż same
tego pragną lub też aby zgodziły się na zajęcie
drugiego miejsca w rządzie potęg morskich. Pre-
zydent Coolidge przemawiał w tym sensie na
konferencji dziennikarzy, nie dał jednak upoważ-
nienia do uważania tych wyjaśnień za oświade-
zenie urzędowe.

„Germanja” donosi z Genewy, że pewne po-
ruszenie panuje tam z powodu artykułu ucze-
stnika obecnej konferencji admirała Jousca, który
został ogłoszony w jednym z dzienników mary-
narki w Waszyngtonie. Autor pisze, że w razie
rozbicia się rokowań w sprawie rozbrojenia na
morzu program rozbudowy floty amerykańskiej

zostanie znacznie rozszerzony. Amerykańska de-
legacja zaproponuje rządowi waszyngtońskiemu,
aby wybudował 18 wielkich krążowników wojen-
nych, 60 nowoczesnych krążowników, 270 kontr-

torpedowców, 110 łodzi podwodnych i 5 aero-
planów, podczas gdy Ameryka posiada obecnie
tylko 10 wielkich krążowników.

Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Bydgoszczy

Przyjazd — Przywitanie — Odsłonięcie pomnika Sienkiewicza — Odjazd do Bryujścia i Torunia —
Depesze gratulacyjne.

Bydgoszcz (Radjo własne) 31. 7. Już od ra-
na panował w mieście nastrój podniosły. Domy
udekorowane świadczyły o tem, że wnet przybę-
dzie tutaj gość wysoki, a jednak szczerze witany.
O godz. 11 przed poł. 21 strażów armatnich
oznajmiło miastu i jego obywatelstwu, że przybył
już Prezydent. Na powitanie zjawili się przed-
stawiciele władz cywilnych i wojskowych. Z sa-
mochodu wysunęła się wysoka postać Pana Pre-
zydenta Rzeczypospolitej, którego powitał p. pre-
zydent miasta dr. Śliwiński z tradycyjnym chle-
bem i solą. Następnie przeszedł Pan Prezy-
dyent Mościcki front kompanii honorowej 62
pp., którego orkiestra odegrała hymn narodowy
w chwili przybycia dostojnego gościa. Liczna
publiczność witała owacyjnie Prezydenta, który
udał się natychmiast na plac Kochanowskiego,
gdzie miał odsłonić pomnik Sienkiewicza. Pan
Prezydent przeszedł front honorowy towarzysztw,
zatrzymując się specjalnie przed przedzurowio-
nym strażami sztandarem Tow. Powst. i Wojak-
ków. Przybyłego specjalnie na tę uroczystość
Michała Drzymałę Prezydent ucałował w ramie,

co wywołało entuzjazm publiczności. Odśpiewa-
no Boga Rodzico, poczem nastąpiło odsłonięcie
pomnika przez Pana Prezydenta, który złożył jako
pierwszy wieniec laurowy. Następnie jako przed-
stawiciel literatów polskich przemówił znany po-
wieściopisarz Weysenhof.

Po południu miasto Bydgoszcz podejmowało
Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego
obiadem. O godz. 16 odjechał Pan Prezy-
dent do Brdujścia na międzynarodowe regaty
wioślarskie, skąd o godz. 18,30 nastąpił wyjazd do
Torunia.

Bydgoszcz (radjo wł.) 31. 7. Oprócz licznych
depech nadesłanych tu do komitetu uroczystości
odsłonięcia Sienkiewicza należy wymienić depe-
szy od prez. Rady Ministrów we Francji Poincaré,
w której wielki przyjaciel Polski ubolewa nad
niemożnością przybycia osobistego z powodu
spraw państwowych, od gen. Weygand'a od przed-
stawiciela literatury francuskiej Claude Farrérea,
od przedst. literatury hiszpańskiej, od posła
włoskiego Maioniego w Warszawie w zastępstwie
Mussulini'ego.

Wyniki rewizji u krakowskich komunistów.

Skonfiskowano fałszowane papierosy monopolowe.

Organy policji politycznej przeprowadziły w
czwartek w Krakowie szereg rewizji w mieszka-
niach miejscowych działaczy komunistycznych, a
mianowicie Józefa Majdy, Leona Wekslera, Józe-
fa Cieślaka i u jednego z najwybitniejszych i naj-
bardziej znanych komunistów krakowskich A. Woj-
ciechowskiego. Oprócz literatury komunistycznej
wykryto w mieszkaniu Wojciechowskiego składni-
cę podrabianych papierosów monopolowych t. zw.
„Plaskich”. Wojciechowski, który jest właścicie-

lem kiosku z wyrobami monopolowymi w rynku
podgórskim, uprawia agitację komunistyczną, po-
zatem zaś należy do szergu podrabiaczy mono-
polowych wyrobów tytoniowych. W aferę fałszo-
wania papierosów wmiieszany jest również głośny
komunista krakowski St. Felus. Zdołał on zbiec
przed aresztowaniem. Cały kontyngent fałszy-
wych papierosów skonfiskowano i sprawę prze-
kazano prokuraturze.

Międzynarodowi kasiarze podkopali się pod drukarnię banknotów.

Warszawa 29. 7. W dniu wczorajszym o
godz. 8 wiecz. po kilkudniowej obserwacji wła-
dze policyjne stwierdziły, że w Warszawie grasu-
je niebezpieczna banda kasiarzy, którzy podej-
rzanie kręcą się około Zakładów Graficznych i za-
chodzą w podwórze sąsiedniego domu. Wkrótce
ustalono ich nazwiska: Kapała, Jurkiewicz, Mo-
żek Wolfryd (gdzie żydów nie brak) Ryszard Woj-
ciechowski i „król kasiarzy” Stanisław Cichocki.

Po dokładnym zbadaniu sprawy otoczono
wczoraj pod wieczór posiadłości sąsiednie i o
godz. 7 i pół wieczorem pod kierownictwem szefa
wydziału śledczego Siedleckiego, puszczono do
szturmu dwa oddziały policji.

W głębi podwórza, przed szopą drewnianą
zauważono Juskiewicza, który na widok policji
zatrząsnął bramę i zabarykadował się od wewnątrz.
Policja dała dwie salwy ostre, wobec czego wła-
mywacze poddali się. W szopie byli: Juskiewicz
Wolfryd, Wojciechowski i Zwoliński, kierownik
techniczny całej robkty.

Okazało się, że w szopie za składem wikli-
ny było wejście do drugiej ubikacji, gdzie znaj-
dował się szczerlnie przykryty deskami otwór do
piwnicy i pionowa studzienka na głębokość kilku
metrów do właściwego podkopu. Podkop miał
55 ctm. szerokości i 65 wysokości, prowadził u-
kośną linią pod skarbiec podręczny zakładów
graficznych, gdzie w dniu wczorajszym znajdo-

wało się banknotów na kilka milionów złotych.
Długość podkopu wynosiła 25 metrów, brakowa-
ło do skarbcza 2—3 metry.

Robota była „solidna”. Podstemplowanie de-
skami, elektryczne oświetlenie, pompy powietrzne,
balony z tlenem — wszystko to świadczy, że do
roboty wzięli się prawdziwi „fachowcy”. W po-
łowie drogi urządzono studnię o wysokości 3 me-
trów, aby „spracowani” towarzysze fachu kasiar-
skiego mogli się wyprostować i odpocząć. Zna-
lezione tam rękawice, maski gazowe i przyrządy
do cięcia kas ogniotrwałych.

Po wybadaniu czterech schwytych w urzę-
dzie śledczym obstawiono ulicę św. Barbary, gdzie
miał być „król” Cichocki. Istotnie o godz. 9
wieczorem dostał się on pod opiekę władz poli-
cyjnych, z pod której już się nie wymknie.

Kapała, znanego na Powiślu siłacza, przyła-
pano na ul. św. Barbary około 10 wieczorem.
Przy pomocy mauzera chciał sobie utorować dro-
gę. Próby ubezwładnienia atlety okazały się
bezwolne, bowiem poranił kilku policjantów,
gryząc ich, kopiąc i rozdując uderzenia olbrzymią
pięścią dookoła. Wreszcie dostał sześć kul, po-
czem poprosił, aby sprowadzono mu księdza. Gdy
przybył ksiądz od św. Barbary, Kapała wyso-
powiadał się i okazywał szczerą skruchę. Od-
wieszono go w stanie beznadziejnym do szpitala
Dzieciątka Jezus.

Niesłychana panama ryżowa w Krakowie.

Kraków, 28. 7. O negdaj obiegają w mieście pogłoski o wykryciu na dworcu krakowskim olbrzymiej panamy przemysłowej, wobec rozmiarów której bledną wszystkie dotychczas ujawnione nadużycia celne. Sprawa ta miała przebieg następujący:

W Krakowie, w pobliżu stacji Dąbie, istnieje przedsiębiorstwo pod firmą „Krakowskie Łuszczalnie Ryżu“, które jest własnością rodziny Wasserbergerów. Firma ta uzyskała w Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu zezwolenie na przywóz kilku tysięcy wagonów ryżu niewyluszczonego do przeróbki na ryż konsumcyjny. Ryż nieprzerobiony korzysta ze specjalnych ulg celnych, a mianowicie opłaca się tylko 50 zł. od wagonu zamiast 800 zł. za ryż przerobiony. Ryż sprowadzony do Krakowa miał być na miejscu poddany przeróbce.

Na podstawie powyższego zezwolenia Łuszczalnia krakowska sprowadzała do Krakowa ryż w partjach po 100 wagonów przez dłuższy okres czasu. Dopiero w ubiegłym tygodniu udało się

władzom przyłapać całe dwa pociągi, liczące przeszło 100 wagonów, z ryżem już łuskany, gotowym do konsumpcji, a deklarowanym w odcieniu jako ryż niełuskany. Strata, którą poniósł skarb państwa wskutek różnicy cła, wynosi na jednym tylko ostatnio przychwyconym transporcie przeszło 100.000 zł. Ponadto ustalono, że podobne transporty kilkakrotnie były deklarowane fałszywie. Przywożono ryż gotowy, a podawano w deklaracjach celnych, że ryż jest niełuskany. Straty, które poniósł skarb państwa na wszystkich transportach, sięgają milionów złotych.

Jak się dowiadujemy, w łączności z powyższą sprawą przyjechała dziś do Krakowa specjalna komisja ministerjalna z Warszawy, która ma się zająć ustaleniem wprost olbrzymich rozmiarów strat, jakie poniósł skarb państwa na powyższej panamie przemysłowej. W związku z prowadzonym śledztwem ma być podobno aresztowany cały szereg osób, których nazwiska ze względu na dalszy tok śledztwa trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

W czwartek przybył do Wilna Marszałek Piłsudski na kilkudniowy pobyt w tow. ppułk. Prystora i adjutanta majora Wendego. Na dworcu powitali marszałka woj. Raczkiewicz w otoczeniu przedstawicieli władz administracyjnych oraz wyżsi oficerowie z inspektorem armii gen. Burhard-Burkackim na czele prezydent miasta Folejewski i inni. Premier zamieszkał u brata swego sędziego Jana Piłsudskiego. Po południu przybył do pałacu reprezentacyjnego i odbył dłuższą konferencję z woj. Raczkiewiczem. Woj. złożył Marszałkowi szczegółowe sprawozdanie o wszystkich aktualnych zagadnieniach z zakresu stosunków politycznych i spraw administracyjnych i gospodarczych województwa, informując między innymi o wynikach wyborów samorządowych w województwie, postępie prac w różnych gałęziach władz administracyjnych, jakoteż działalności instytucji społecznych, gospodarczych i kulturalnych na terenie Wileńszczyzny.

Bilans Banku Polskiego

za drugą dekadę lipca rb. wykazuje wzrost zapasu kruszców, t. j. złota i srebra, o 111 tys. zł. (164.5 miljonów zł.). Zapas walut i dewiz zmniejszył się netto o 48.8 tysięcy zł. do sumy 197.7 milj. zł. po potrąceniu zobowiązań na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowych, wynoszących 22.3 milj. złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.6 milj. zł. (389.8 milj. zł.) Salda na rachunkach żyrowych i innych powiększyły się o 3.7 milj. zł. (253.7 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 23.4 milj. zł. do sumy 694.3 milj. zł. Natomiast stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku, wzrósł o 785 tys. zł. (10.0 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian

Po Meksyku Ekwador.

Po Meksyku zaczyna się obecnie przesładowanie katolików w Ekwadorze. Pisma południowo amerykańskie przyniosły o tem nieco nowych szczegółów. Walka ta skierowana jest narazie przeciw zakonnikom. Kilku z nich zostało już wtrąconych do więzienia, wśród nich dwaj ojcowie redemptoryści. Pewien klasztor dominikański został już zamieniony na koszary i zajęty przez wojsko. Zostało też rozwiązane stowarzyszenie młodzieży katolickiej, kierowane przez OO. Jezuitów.

W Ekwadorze od śmierci słynnego katolickiego prezydenta Garcia Moreno panuje wielkie napięcie pomiędzy masonami, którzy są tam szczególnie silnie zorganizowani i katolicką ludnością kraju. Partje wrogie religii są obecnie zachęcane przebiegiem wypadków w Meksyku. Przykład ten działa zachęcająco tembardziej, że duża część prasy światowej nie potępia należycie rządu meksykańskiego za jego okrucieństwa względem katolików. Jedynie katolicka prasa broni praw katolików, żądając przynajmniej prawa do życia, którego katolikom masoni i bolszewicy w dziwnie podobny sposób odmawiają.

Teraz wchodzi w życie w różnych amerykańskich państwach bardzo dziwny i nienaturalny sojusz pomiędzy masonami i bolszewikami, ujawniającymi w ostatnich czasach szeroką działalność. Nienaturalnym jest ten sojusz już choćby dlatego, że masoni należą przeważnie do sfer posiadających. Jednak nienawiść do Kościoła i religii jest mocniejsza, niż podyktowany przez rozsądek względ na własne życiowe interesy. Tak to więc zaraza z Meksyku zdążyła już udzielić się niektórym państwom środkowej Ameryki Ekwadorowi. Wydaje się jednak niewątpliwem, że trzy wielkie państwa południowe, oraz Kolumbia i Wenezuela są zdecydowane stanowczo się przeciwstawić temu zamętowi.

Nadwiślańska Wystawa Prac Uczniów Rzemieślniczych na Pomorzu w Chełmnie.

Z okazji 60-letniego jubileuszu Stowarzyszenia Samod. Rzemieślników w Chełmnie, odbędzie się z inicjatywy tegoż Towarzystwa, przy czynnym poparciu ze strony Tow. Katol. Młodzieży Polskiej w czasie od 21. do 28 sierpnia b. r. wystawa prac uczniów rzemieślniczych. Wystawa obejmować będzie trzy działy, a mianowicie 1. rzemiosło wszelkiego rodzaju, 2. przemysł ludowy, 3. dział radioamatorski. Dotychczasowe dane statystyczne, które Komitet Organizacyjny Wystawy posiada dają pełną ręką, że wystawa, tak pod względem ilości, jak również i jakości eksponatów w bardzo znacznym stopniu przewyższy wszystkie dotychczas urządzane Wystawy o podobnym charakterze. Dotychczas bowiem zgłosiło swój udział w wystawie już przeszło 200 wystawców. Zgłoszenia chętnych zawsze jeszcze napływają, tak, iż z całą pewnością twierdzić możemy, że Wystawa obejmować będzie co najmniej 250—300 eksponatów

Wystawą zainteresowały się wszystkie władze Pomorza z p. wojewodą Pomorskim na czele, który bardzo gorąco popiera wysiłki Komitetu, zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że tylko przez urządzenie podobnych imprez naród polski zdoła sobie wywalczyć niezależność gospodarczą i zwycięsko oprze się konkurencji zagranicznej, dziś tak groźnej dla rzemiosła naszego.

Ufamy, że społeczeństwo polskie w równej mierze poprze chętnie wysiłki naszej młodzieży rzemieślniczej i tłumnie zwiedzać będzie Wystawę.

Pielgrzymka Gietrzwałdzka.

Dnia 13 sierpnia wyrusza druga pielgrzymka do Gietrzwałdu na Warmji.

Chcący brać udział w tej pielgrzymce winni zgłosić się natychmiast, adresując list ze zgłoszeniem: **Komitet Pielgrzymki Gietrzwałdzkiej — ks. Rydzewski — Tczew.**

Równocześnie wysłać należy przekazem pocztowym **3 zł 30 gr** na opłacenie wizy niemieckiej i koszty biurowe.

Na zgłoszenie to Komitet nadesła uczestnikowi formularz legitymacyj, na którym należy napisać w miejscu wskazanym **własną fotografię** i który, odpowiednio wypełniony, poświadczyc winien miejscowy ks. proboszcz.

Legitymację tę trzeba bezwzględnie wysłać z powrotem pod niżej wymienionym adresem: Komitet Pielgrzymki Gietrzwałdzkiej — ks. Rydzewski — Tczew. Na podstawie otrzymanych legitymacyj Komitet wystara się dla uczestników pielgrzymki o wizę zbiorową.

Następna pielgrzymka odbędzie się 8 września. Niniejsza odezwa dotyczy **jedynie Województwa Pomorskiego**. Pielgrzymka wyruszy 13 sierpnia rano: z Tczewa o godz. 4.40 — z Grudziądza o 7.56 — z Torunia o 7.28 — z Jabłonowa o 9.28 — udając się w kierunku Jamielnika i Dt. Eylau.

Tajny dom gry.

Warszawa. O negdaj policja nakryła lotny dom gry w mieszkaniu niejakiego Franciszka Krowińskiego przy ul. Mokotowskiej 43. Dom gry mieścił się w wytwornie urządzonej dwupokojowym lokalu obitym makatami i gobelinami. Był on bardzo pilnie strzeżony. Zarówno na ulicy, jak i przy dokładnie osłoniętych oknach pełniły służbę młode kobiety, których obowiązkiem było ostrzeżenie graczy przed policją. Poza tem w pierwszym pokoju znajdował się zastawiony stół, który w razie nieoczekiwanego nadejścia policji miał upozorować przyjęcie. Hazard uprawiano w drugim odpowiednio urządzonym pokoju. Policji udało się dostać do tego domu gry w ten sposób, iż wywiadowcy ukryli się w jednym z mieszkań

i wraz z wchodzącymi graczami wtargnęli do lokalu. Przy zielonych stolikach zastano znanych graczy. Kobiety, pełniące służbę przy telefonie, zastąpił jeden z wywiadowców i rozmawiał z rozmaitymi osobnikami, którzy pytali, czy mogą przyjść. Wywiadowca zapraszał wszystkich bardzo gościnnie, a następnie przybyśców przyjmował i spisywał ich nazwiska.

Konkurs na pieśń wojacką.

Związek Tow. Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII ogłasza niniejszem konkurs na pieśń, odpowiadającą jego charakterowi jako organizacji Przystosowania Wojskowego. Tekst powinien obejmować trzy zwrotki po 4—6 wierszy. Rytm dostosować należy do tempa marszowego.

Za najlepszy utwór (według uznania zarządu Związku) wyznacza się nagrodę w wysokości 200 złotych.

Prace konkursowe należy nadsyłać do 20 sierpnia na ręce podpisanego.

J. Teska,

referent oświatowy Związku Tow. Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII — Bydgoszcz.

Odjazd dzieci polskich z Berlina, Hannoveru, Hamburga, Grohna i niem. Pomorza.

Odjazd dzieci polskich z Berlina, Hannoveru, Hamburga, Grohna i niem. Pomorza z Poznania do Niemiec następuje w piątek, dn. 5 sierpnia o godz. 5-tej po poł. pociągiem nadzwyczajnym.

Krewnych, którzy goszczą u siebie dzieci z powyższych miejscowości prosimy o przysłanie dzieci tegoż dnia tj. 5 sierpnia pociągami południowymi na dworzec do Poznania. Należy dzieci przysłać takimi pociągami, aby na pociąg nadzwyczajny, odchodzący o 5-tej po południu zdążyły, oraz aby niepotrzebnie w Poznaniu wyczekiwać nie potrzebowały. Nie należy przysyłać dzieci dnia poprzedniego, albowiem noclegi nie będą przygotowane.

Osoby, które nie otrzymały jeszcze zaświadczenia na bezpłatny bilet kolejowy dla dzieci, prosimy o natychmiastowe zażądanie go w Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu przy ul. Fredry 7 tel. 40—56.

Prosimy o punktalne przysłanie dzieci do Poznania, albowiem za opóźnienie żadnej odpowiedzialności nie przyjmujemy.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Komunikat 26

Do wszystkich Gniazd i Zarządów Okr. Dzielnicy Pom. Zw. Tow. Gim. „Sokół“.

1. Wzywamy gniazda, aby odwrotnie nadesłały odpowiedź na nasz kwestjonariusz, który wysłaliśmy wprost gniazdom, abyśmy mogli dostarczyć tyle kart kolejowych zniżkowych, ile uczestników zlotu z każdego gniazda będzie.

2. Do kart ulgowych mają prawo wszyscy uczestnicy bez względu czy to ćwiczący czy nie ćwiczący, lecz karty te są ważne tylko wtedy, gdy zaopatrzone są w datownik stacji wyjazdowej.

3. Przewodnictwo Dzielnicy Pom. na czas Zlotu tj. od 7-go sierpnia do 17 sierpnia br. przenosi swój Sekretariat do Grudziądza ul. maja 11. Tel. 3856.

Wszystkie zatem korespondencje po 7 sierpnia, włącznie do Zlotu kierować się powinno do Grudziądza.

4. Jedno z gniazd odpowiedziało na nasz kwestjonariusz, w ten sposób, że ani jeden druh nie bierze udziału w zlocie, tak być nie może, — wszystkie gniazda muszą być zastąpione na zlocie Dzielnicy, brakować nie powinno żadnego.

Przewodnictwa Okr. uczynią, co tylko mogą, co jest w ich siłach, aby komplet gniazd danego Okr. był na miejscu w Grudziądzu.

W tej myśli do widzenia Drużyno Sokola na Zlocie Dzielnicy w Grudziądzu.

Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół“.
(—) A. Malczewski sekretarz (—) Wł. Samoliński prezes.

„Reduta“ w Wąbrzeźnie.

W piątek dnia 5 bm. przyjeżdża do nas znany teatr objazdowy „Reduta“, który wystawi w tym dniu na sali p. Kaczyńskiego znane dzieło Corneille'a „Cyd“, Działalność kulturalna „Reduty“ i wysoki poziom artystyczny dają nam rękojmię widowiska na prawdę jeszcze w Wąbrzeźnie niewidzianego.

Poniżej podajemy streszczenie „Cydu“.

Rodrygo kocha Szymenę, Szymena Rodryga — termin pobrania się obojga bliski. Kiedy szczęście tak bliskie, grom się zbiera i burza.

Ojciec Rodryga obramiony zostaje przez ojca Szymeny. Obelga — rzucenie rękawiczki — mała niby przyczyna rozrośnie do groźnej lawiny.

Zabiegi Zarządu Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Ulepszenia lecznictwa dla członków Kasy, Zwiedzenie Kasy Chorych w Bydgoszoży, Zakład dla piersiowo chorych w Smukale.

Lecznictwo w Kasach Chorych poczęści nie stało na wysokości swego zadania, ponieważ brakuło nowoczesnych urządzeń, które umożliwiałyby zastosować lekarzom przepisy do terażniejszych wymagań. W szczególności zapomniano szeroki ogół, że najlepszym lekarzem i najdoskonalszym lekarstwem jest wiele świeżego powietrza, dobre odżywianie, życie higieniczne i wodolecznictwo. Z powyższych względów nadmierna ilość chorych wtargnęła do gabinetów lekarskich z chęcią, połykania jak największej ilości różnorodnych leków i używania maści i mikstur. Działacze z dziedzin Kasy Chorych wskazywali na konieczność odmiennego rozwiązania tego zagadnienia, wobec czego niektóre z Kas urządziły przychodnie wodolecznicze i elektroterapeutyczne, aby w ten sposób dać swoim członkom wydatniejszą i rzeczywistą pomoc. Niestety w skutek niedomagań finansowych nie wiele Kas mogło rozwiązać powyższe zagadnienie. Ponieważ tutaj Kasa wskutek nader sprężystej administracji mogła przystąpić do rozwiązania powyższych zadań przeto Zarząd pod przewodnictwem znanego i niestrudzonego prezesa, uchwalił zakupić na ten cel odpowiednią posesję, urządzenie wszystkich nowoczesnych zdobyczy lecznictwa, celem ratowania zdrowia członków tejże Instytucji.

Ażeby móż się naocześnie przekonać o korzystnych wynikach podobnych urządzeń, uchwalił Zarząd, ażeby dwóch członków Zarządu wraz z naczelnym lekarzem i Dyrektorem Kasy zwiedziło pokrewne instytucje, celem wprowadzenia powyższych projektów w życie. Dnia 28 zm. pan Prezes Zarządu wraz z Dyrektorem udali się do Kasy Chorych miasta Bydgoszczy dla zwiedzenia tamt. urządzeń. Drugi członek Zarządu nie mógł wziąć udziału w wycieczce ze względu na nagłą przeszkodę, naczelnym lekarzem do zwiedzających się nie przyłączył. Kierownictwo tamt. Kasy zaprezentowane przez pana Przewodniczącego, Dyrektora i Naczelnego lekarza z wielką gotowością pokazywali urządzenia tamt. Kasy, a w szczególności nowoczesnie urządzone zakład kąpielowy, aparat Roentgena, oddział lamp kwarcowych różnych systemów, pantostaty, kąpiele elektryczne, 4 komorowe i t. d. oraz zakład dentystyczny urządzone według najnowszych zasad terażniejszej techniki.

Zwiedzający mieli możliwość wraz z przedstawicielami Kasy Inowrocławskiej w osobach tamt. Komisarza, Dyrektora i Naczelnego lekarza na mocy statystycznych danych przekonać się o celowości i skuteczności podobnych urządzeń.

Cyfry wykazują, że lecznictwo zakrojone na tą skalę przynosi jaknajlepsze wyniki.

Następnie Kierownictwo Kasy przewiozło Komisję do urzędzonego przez tamt. Kasę Zakładu dla rekonwalescentów w Oplawou. Kasa w Bydgoszczy wydzierżawiła tuż pod Bydgoszczą większą płaszczyznę lasu i uruchomiła Zakład dla rekonwalescentów. Komisja miała sposobność przekonać się naocześnie o nadzwyczaj dobrych wynikach leczenia w Uzdrożisku Kasy gdzie znajduje się łaźnia, baraki dla wypoczynku i dalsze urządzenia.

Ostatnim etapem, było zwiedzenie Smukały, lecznicy położonej 8 kilm. od Bydgoszczy. Zakład ten został wybudowany przez Niemców w r. 1904, powiększony został w r. 1912 dzięki pewnej fundacji. Zakład ten jest obecnie własnością Starostwa Krajowego w Poznaniu (Towarzystwo Walki z gruźlicą). W r. 1926 i 27 przeprowadzono szereg inwestycji jak zakup kwarcówek aparatów Roentgena i wiele innych ulepszeń. Głównym lekarzem jest p. Dr. Meyner, zastępcami pp: dr. Łepkowski i Dr. Dobrowska. W zakładzie tem przebywa około 200

chorych w tem 35 mężczyzn. i liczy około 130 ubikacji.

Chorzy na gruźlicę są bez względu na jej rodzaj (otwarta, zamknięta), przyjmowani do zakładu o ile choroba rokuje wyleczenie wzgl. poprawę. Beznadziejnie chorych nie przyjmuje się. Zakład opuszcza: z wybitną poprawą około 60 proc., wyleczonych zupełnie około 15 proc., bez poprawy 15 proc. z pogorszeniem względem około 10 proc. — Pod względem obsługi i wyżywienia podzielone są pokoje na klasy i to: I klasa o pojedynczych względnie podwójnych łóżkach kl. II od 4—8 łóżek. Osób prywatnych leczy się około 30 proc. reszta zaś (70 proc.) z Kas Chorych i innych instytucji społecznych. Opłata za I kl. — 10 zł, za II kl. — 7 zł dziennie. Chorzy otrzymują 5 razy dziennie dobre i pożywe jedzenie, do taksy wliczona jest także obsługa oraz pranie. Chorych przyjmuje się tylko z poprzednim przedłożeniem świadectwa lekarskiego. — Obecnie leczą się w domu tym chorzy z województwa Poznańskiego, Pomorskiego, Łódzkiego, Warszawskiego i Górnego Śląska. Pow. Kasa Chorych Wąbrzeźno, wysłało także do Smukały kilku chorych, którzy wobec przewodniczącego kasy chorych i dyrektora kasy wyrazili swe zadowolenie tak spożywienia jak i opieki lekarskiej.

Zakład w Smukale zaopatrzony jest w najnowszy aparat Roentgena 2 kwarcówki lampę Soluxa. Następnie posiada własne laboratorium, aptekę podręczną, leżanki i wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze stosowane w lecznictwie chorób płucnych; stosowane są natryski łaźienki i tp. — Zakład nietylko stara się o polepszenie zdrowia; w zakładzie znajduje się własna kaplica, a oprócz tego 60 morgowy park, radjo i fortepian. W zakładzie leczy się około 35 dzieci w wieku od 7 lat.

Ogółem mówiąc w zakładzie tem panuje wzorowy porządek i czystość. Kierownictwo zaś na czele z dr. Meynerem stara się ciągle o postawienie zakładu na wyżynach.

Po ukończeniu zwiedzenia wyżej wymienionych zakładów nastąpiła w dłuższej konferencji wymiana zdań pomiędzy Kierownikami Kasy Chorych miast Bydgoszczy, Komisarzem i Naczelnym lekarzem Kasy Powiatowej, przedstawicielami Kasy Inowrocławskiej jako i uczestnikami z Wąbrzeźna. Przedstawiciele Kasy wąbrzeskiej w myśl uchwały Zarządu skorzystali z cennych uwag i doświadczenia Kasy bydgoskiej szczególnie, że obecni na posiedzeniu naczelnym lekarze Kas przyległych, przyrzekli służyć swym doświadczeniem i swoją pomoc Kasie tutejszej.

Jeżeli tak daleko idące plany, które bezpiecznie muszą przynieść szerokiemu ogółowi korzyści mogą być urzeczywistnione to zawdzięcić należy zespołowi tut. Zarządu i szarmonizowanej współpracy tak przedstawicieli pracodawców jak i ubezpieczonych. Na czele Zarządu stoi od roku 1920 znany ze swej ofiarności i niestrudzonej pracy społecznej p. red. Szczuka, dział administracyjny kieruje w prawą ręką dyrektor Milanowski. Zabiegom Zarządu należy zawdzięczać, że pomimo szalonego kryzysu finansowego, które przechodziły wszystkie Kasy Chorych. Kasa tut. umiała zawsze z pewną nadwyżką pokryć wszystkie wydatki.

Zaznaczyć należy, że z 57 Kas Wielkopolski i Pomorza, tylko 5 posiada kapitał rezerwowy reszta zaś Kas jest w deficycie. Z wielkim uznaniem tak dla Zarządu jak Dyrekcji jak i Członków Rady Kasy podkreślić można że zechce poczynić na drodze udostępnienia nowoczesnych metod lecznictwa ubezpieczonym tak zasadnicze ulepszenia i udoskonalenia. H. S.

Każąc Rodrygowi iść przeciw Maurom wrogom Hiszpanji, których należało odrzucić do Afryki z powrotem, stwarza promiennego rycerza. Gdy wróci Rodrygo do ojczyzno miasta z powrotem — któż oprze się jego bohaterskiemu czarowi.

Co robi Szymena? Czy nie zabije głośno jej serce i czyż opierać się będzie mogła dalej, skoro Rodrygo wróci taki inny, tak świetlany, oczyszczony, przeobrażony? Zemsty czyż nie trzeba będzie poświęcić ojczyznę tej samej, której Rodrygo poświęcił wszystko?

Honor, sprawa domu, ojczyzna, wszystko wielkie hasła — do światłości i wzniosłości.

Szlachta polska na dworze Władysława VI. słuchała z zapartem tchem tej historii o miłości i honorze. Zdobywanie serca Szymeny z powrotem przez wielkie czyny — wielkie ofiarowanie się dla ojczyzny fascynowało dwór polski. Wielokrotnie wracała na scenę sztuka, w której Rodrygo zostaje posuwany do godności zbawcy ojczyzny — Cyda i za każdym razem znajdowała posłuch w sercach polskich, aż ją Wyspiański spolszczył — czarownym językiem tworząc z niej klejnot poezji własnej, narodowej.

W Rodrygu kocha się księżniczka — infantka, córka króla, której nie wolno, nie wypada spoglądać na poddanych jak na równych. Broni się księżniczka przed tą miłością, mocuje się i boryka ze sobą samą. Siła w niej demoniczna pragnie rozerwać związek Rodryga z Szymeną, Katastrofa jakby wypłynęła z jej ciemnych myśli, tych pragnień rozbicia szczęścia. Czyż nie ona była siłą fatalną, która kierowała ręką Rodryga?

Gdy jednak zobaczy jakie są owoce zła, które wyrosło wtedy, infantka skupi się do walki ze sobą i pocznie się klarować. Wyspiański w genialny sposób ujął to wielkie klarowanie się serca — uśmierzenie bohaterskie siebie, ze zwycięstwem w ogromnej promiennej samotności.

Rodrygo i Szymena — Księżniczka i Rodrygo — Szymena i Księżniczka fatum nad niemi, splątanie i rozplątanie konfliktów, oto koleje bohaterskie trójga osób — oto Cyd nieśmiertelny, któremu dał formę duch francuski. Duch ten egzotycznej Hiszpanji i kodeksu honoru uczynił budowlę monumentalną i klasyczną, budowla ta zyskała w spolszczeniu Wyspiańskiego język śmiały i wybuchowy, pełen rzetelnych czuć i energii. Wyspiański obdarzył francuską tragedję muzyką śpiewną polską — dziwnie romantyczną.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 1 sierpnia 1927 r.

— **Osobiste.** Starosta tutejszy p. dr. Prądziński wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Niedźwiedź.** (Wandalizm). W ubiegłych dniach skradziono z tutejszego muzeum p. Mieczkowskiego drogocenny z powodu swej wartości artystycznej flakonik z bursztynu. Oburzający jest fakt kradzieży takiego przedmiotu, który napewno dla złodzieja nie przedstawi żadnej wartości. Zaznaczyć musimy, że przed rokiem skradziono ten sam flakonik, jednak po długich poszukiwaniach wrócił znów do muzeum. Upraszamy każdego, posiadającego jakieś wiadomości o skradzionym przedmiocie o łaskawe doniesienie do Muzeum w Niedźwiedziu lub w Redakcji naszego pisma.

— **Kowalewo.** (Wielka rozprzedaż) Zwracamy wszystkim naszym Czytelnikom uwagę na ogłoszenie firmy „Bazar“ Łyczywek. Z powodu przebudowy ceny są bardzo niskie, tak iż, jak zwykle mogą zwłaszcza ze względu na 10 proc. rabatu śmiało konkurować z cenami innych miast a więc należy korzystać z okazji.

— **Kronika sportowa.** Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski na boiskach krajowych dały następujące wyniki (kluby podane na pierwszym miejscu wygrywają, przyczem wyniki w nawiasach oznaczają wyniki do przerwy) Lwów: Pogoń (Lwów) T. K. S. (Toruń) — 8:1 (5:1). Hasmona (Lwów): Ruch G. Śląsk — 2:2 (1:0)

Warszawa Legja (Warsz.) Turyci (Łódź) — 5:2 (2:2). Polonja (Warsz.) Jutrzenka (Kraków) — 3:2 (1:0)

Katowice I. F. C. (Kat.) Czarni (Lwów) — 2:0 (0:0)

Poznań Warta (Poz.) Ł. K. S. (Łódź) — 5:2 (3:1)

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Ochot. Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek dnia 2. 8. 27. r. o godz 8-mej wiecz. ua salce w straźnicy. Ponieważ są ważne sprawy na porządku dziennym stawienie się wszystkich członków konieczne. Z a r z ą d

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Związek Obrony Kresów Zachodnich

wystawia w piątek 5 sierpnia br. o godzinie 20-tej (8-mej wieczorem) na scenie „Dworu Wąbrzeskiego“ pięć aktów poematu bohaterskiego p. t.:

«CYD»

p. Corneille'a — St. Wyspiańskiego

Postacie:

Don Fernand	Don Rodryg
Don Gomer	Don Diego
Szymena	Infantka
Eleonora	Elwira
Don Sanszo	Don Arias
Don Alonzo	Paź

Bilety poprzednio nabyć można w księgarni p. R. Wojteckiego — Rynek.

Gdy ojcowie się pożarli — co będzie z ich dziećmi?

Czy może Rodrygo obojętnie iść dalej do szczęścia?

Prawo wymaga, aby ująć się za ojcem, skoro ojciec na skutek starości nie może darować obelgi.

Sprawa honoru domu — sprawa niecierpiąca zwłoki i nielicząca się z niczem — przedewszystkiem nie licząca się z miłością Rodryga. Ma być miłość dla ojca. Reszta nie istnieje, nie ma prawa istnieć.

W pojedynku zabija Rodrygo ojca Szymenyl Fatalne pchnięcie zadane gdyby ręką niewidzianą wyrasta z tej klótni, rozdźwięku dwóch rodów.

Rodrygo zabija — Rodrygo staje się zabójcą. Szczęście zabite, zamordowane, — przepaść wieczysta między kochającymi się rozwarła. Złamane osobiste szczęście. Pozostaje wyjść z życia.

On pójdzie do boju zginąć za ojczyznę, ona pójdzie do klasztoru.

Corneille pisząc tę sztukę brał w Hiszpanji temat, a z tematem czucie namiętności, konflikty.



Dnia 30. VII. br. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona nasza najdroższa matka i babka śp.

Anna Siemiątkowska

przeżywszy lat 67, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek, dnia 2. VII. br. do kościoła parafjalnego w Wąbrzeźnie, następnie pogrzeb.

Nielub, dnia 30. VII. 1927 r.



W niedzielę, dnia 31. VII. br. o godz. 7,30 rano zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, bratowa i ciotka śp.

z Klinikowskich

Marta Lisewska

przeżywszy lat 43, o czym donosi w smutku pogrążony
Mąż z dziećmi i rodziną

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Wolności 15, nastąpi w środę, dnia 3. VIII. br. o godz. 8-mej rano do kościoła parafjalnego następnie pogrzeb.

Wąbrzeźno, dnia 31. VII. 1927 r.



Tylko za gotówkę!



Z POWODU PRZEBUDOWY!!!

WIELKA SPRZEDAŻ!

CELEM OPRÓŻNIENIA!

Od 1 do 15 sierpnia udzielać będę dla powyższych powodów przy zakupie wszelkich towarów **10% rabatu**

▶ KTO Z OKAZJI TEJ KORZYSTA ZAOSZCZĘDZA PIENIĄDZ. ◀

„BAZAR” B. Łyczywek Kowalewo-Pom.

Rynek 9

Telefon 45

Dwóch porządnych

UCZNI

w zawód blacharsko-inst. potrzebni od zaraz
Jan Murawski
Mistrz blacharski
Wąbrzeźno Bernarda 1.

Z braku zupełnej znajomości na Pomorzu poszukuję tą drogą odpowiedniej partii. Jestem kawalerem rz.-kat. lat 28 szatyn, wysoki, dobrze zbudowanym, byłym podoficerem Armii Gen. Hallera obecnie na powołanym stanowisku.

PANNY
do lat 22 religijne o ładnym charakterze, ładnie zbudowane, nie nowocześnie poglądów, z lepszej rodziny, dobrze sytuowane, raczą nadeść swe poważne oferty z krótkim życiorysem oraz najnowszą fotografią do Adm. niniejszego pisma dla „Hallerczyka”. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Na anonimowe odpowiedzi nie odpowiadam

KILKU robotników

na stałą pracę do lejarni jako i

UCZNI

wstawi natychmiast Fabrykę masz. i lejarni żelaza

I. KOŁECKI
Wąbrzeźno Tel. 49.

Poszukuję pokoju z kuchnią

Zgłoszenia w adm. Głosu Wąbrzeskiego

Sklep

wraz

z mieszkaniami

jest od 1. X. br. do

wydzierżawienia

JARANOWSKI
KOLEJOWA 14

Spis warsztatów, przedsiębiorstw i składów miasta Wąbrzeźna i Golubia

▶ Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów. ◀

WĄBRZEŹNO

Blacharstwo

Jan Murawski
Wąbrzeźno ul. Bernarda poleca swój skład porcelany, lamp i sprzętów kuchennych. Wykonuje wszelkie prace blacharskie, instalacje wodociągów, kanalizacje fachowo, szybko i po cenach przystępnych.

Warsztat Mechaniczny
maszyn mleczarskich
Karol Schlader
Wąbrzeźno (obok dworca kolejki elektr.)
Centryfugi „MILENA” sprzedaje także na raty. Używane centryfugi przyjm. do zamiany wzgl. do kupna.

Drogerje

K. Głowacki
Centralna Drogerja Rynek
Tel. 166 Tel. 166
poleca:
Mydła, świece, oliwy i smary do maszyn — farby, lakiery i pendzle

DROGERJA POD LWEM
W. Kornaszowski
Wąbrzeźno Rynek 2. Tel. 13.
Poleca artykuły apteczne, chemiczne, wata, bandaże chirurgiczne, gumowe, mydła, perfumy, kremy itp. Artykuły fotograficzne, przybory malarskie, oliwy, smary, benzyna

Obuwie

B. MAGOWSKI
Wąbrzeźno ulica Bernarda
Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiar kowanych cenach.

JAJA MASŁO I DRÓB
kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Dom Eksportowy
E. GOETZ
Wąbrzeźno Kolejowa 63
Telefon 174

Do tańca nadają się tylko **PATHEFONY**, bo grają bez igiel tylko kultura wieczna. Pathefony oddają głos jasno, czysto i naturalnie. Najnowsze modele pathefonów. Najnowszą naprawa, stale na składzie, za gotówkę na raty po cenach fabryczn. Dla reflektantów cenunki spis płyt bezpłatnie.
Kowalewski Skład pathefonów i płyt
JAN KOZŁOWSKI
KOWALEWO Pom.
ul. Toruńska 20

Feliks Klimaszka
mistrz kuśnierski
Wąbrzeźno, telefon 11
Poleca swój skład artykułów męskich, towary krótkie i konfekcja. Własna pracownia futer i czapek dla towarz.
Tu do nabycia znaczki i weksle Kasy Skarbowej

Polecam mój salon fryzjerski Szan. Publiczności całej okolicy.
Obsługa rzetelna i wzor. Specjalne strzyżenie a la garçonne
U w a g a: Kierownictwo zakładu spoczywa w doświadczonego fachowcu który pracował w większych miastach.
Salon fryzjerski
F i s c h, Rynek 24

Nowy samochód osobowy
o każdej porze dnia i nocy do wynajęcia
S. Czerniak i B. Makowski
Garaż: Mickiewicza 28
Telefon 25
Mieszkanie prywatne
Mickiewicza 5 (I piętro)

Wolne posady! ZDOBNYCH ZASTĘPCÓW
do odwiedzania gospodarstw wiejskich za wysokim wynagrodzeniem poszukuję. Pierwszeństwo mają posiadający środek lokomocji jak rower itp.
Oferty z życiorysem składać w redakcji „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” pod nr. 200.

Mlocarnie
różnych systemów i kleraty
poleca pod gwarancją na dogodnych warunkach spłaty
Fabry. masz. i lejarni żelaza
I. KOŁECKI
Wąbrzeźno Tel. 49.

